Nr. 167 (2348) | Warszawa, Piątek 20 Czerwca 1924 r. | Rok XXX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P·P·S·

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje Socjalizm!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł.	3.50
bez odnoszenia	„	3.—
na prowincji miesięczn.	„	3.50
Zagranicą	„	5.50
Za zmianę adresu		10 groszy

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia	w tekście (przed kron.)	25 groszy
	Nekrologi	10 „
	zwyczajne	15 „
	drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w №niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy 15 groszy.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Po zbrodni faszystów.

POSZUKIWANIE ZWŁOK MATTEOTTIEGO.

Rzym, 19 czerwca (PAT). — Dziś policja otrzymała anonimowy list, w którym wskazano rzekomo miejsce ukrycia ciała Matteottiego. W związku z powyższem są czynione gorączkowe poszukiwania w okolicy Monterotondo.

DALSZE SZCZEGÓŁY.

Wiedeń, 19 czerwca (PAT). — Wiedeńskie Biuro korespondencyjne ogłasza garść następujących informacji w związku ze sprawą zamordowania Matteottiego. Na podstawie znalezienia różnych przedmiotów w kufrze Dumuniego prasa rzymska dochodzi do wniosku, że Matteotti został zamordowany w automobilu. Przytem nasuwa się przypuszczenie, że początkowo istniał zamiar jedynie usunięcia Matteottiego na pewien czas Niejaki Volti zeznał, że zwłoki Matteottiego pochowano w oddaleniu około 100 kroków od miejsca, w którem zatrzymał się automobil nad brzegiem jeziora Vico. Według tych wskazówek będzie przeprowadzone poszukiwanie ciała.

Organizacja „Arditi del Popolo“ w Medjolanie została rozwiązana.

Według dalszych informacji, Finzi przesłał list do dzienników włoskich, w którym stwierdza, że szef biura prasowego prezydjum rady ministrów Rossi nigdy samodzielnie biurem tem nie kierował, gdyż podlegało ono bezpośrednio Mussoliniemu. Zdaniem Finziego, Rossi nie jest również autorem dekretu o koncesjach na domy gry, albowiem dekret ten zredagował sam Mussolini wraz z gen. Debono. „Tribuna“ zauważa jednak w tej sprawie, że pierwotny projekt dekretu, ułożony przez Finziego, dawał jeszcze większą okazję do popełniania nadużyć, aniżeli dekret w jego ostatecznej redakcji, to też rada ministrów projekt Finziego odrzuciła. Tenże Finzi w wywiadzie, udzielonym jednemu z korespondentów zagranicznych, miał powiedzieć, że w niedługim czasie we Włoszech nastąpią doniosłe wypadki, o których jednakże narazie musi on milczeć ze względów patrjotycznych. Komisja wykonawcza stronnictw większości, na żądanie której nastąpiło ustąpienie Finziego, odrzuciła ze względów formalnych jego prośbę o skonkretyzowanie podnoszonych przeciw niemu zarzutów.

FINZI.

Paryż, 19 czerwca (PAT). — Jak donoszą z Rzymu, komitet większości parlamentarnej zadeklarował swoją niekompetencję co do przeprowadzenia żądanej przez b. sekretarza stanu Finzi'ego ankiety w sprawie jego życia zarówno prywatnego jak i politycznego.

Rzym, 19 czerwca. (PAT.). Wiceminister Finzi, który otrzymał w sobotę dymisję, ogłosił dziś list, wystosowany do prezesa większości parlamentarnej. Z listu tego wynika, iż dymisja nie była dobrowolna, lecz udzielił jej Mussoilni na skutek prośby większości parlamentarnej. Finzi oddaje się pod sąd parlamentu, żądając zbadania jego życia prywatnego i publicznego.

STANOWISKO PAPIEŻA.

Rzym, 19 czerwca (PAT). — „Giornale d'Italia“ podaje, że papież przyjął wczoraj na audjencji prywatnej wdowę po zabitym pośle Matteottim i rozmawiał z nią przeszło pół godziny. Parę dni temu papież przesłał p. Matteotti wyrazy współczucia z racji barbarzyńskiego morderstwa i błogosławieństwo papieskie.

ARESZTOWANIA.

Rzym, 19 czerwca (PAT). — **Aresztowano tu szereg osób, które ułatwiły ucieczkę scwytanym sprawcom zamordowania posła Matteottiego. W walizce głównego oskarżonego Duminiego znaleziono zakrwawioną bieliznę, ubranie, sztylet oraz resztki dywanika automobilu, w którym porwano Matteottiego. Mimo tych dowodów Dumini dotychczas nie przyznaje się do winy. Aresztowany pod Genuą Filipolli został wczoraj wieczorem w kajdanach przywieziony do Rzymu.**

Rzym, 19 czerwca (PAT). — O aresztowaniu Filippelliego donoszą, że aresztowano go na morzu pod Genuą w chwili, gdy uciekał łodzią motorową w stronę granicy francuskiej. 4 łodzie z policją i żandarmerją genueńską dogoniły na morzu uciekających i otoczyły z czterech stron.

Rzym, 19 czerwca. (PAT.). Według informacji „Messagero“, wielką wagę należy przypisywać aresztowaniu niejakiego Ottona Chirzela, pochodzącego z Austrji, któremu Dumini powierzył stałe szpiegowanie Matteottiego. Chirzel podczas badania zaprzeczył jakiemukolwiek z jego strony udziałowi bezpośredniemu w porwaniu Matteottiego, a nawet, jak twierdzi, uprzedził żonę Matteottiego o niebezpieczeństwie, zagrażającem jej mężowi. Obwiniony zapewnia, że Matteotti nie miał być zamordowany, a jedynie uprowadzony i ukryty w jednem z miast prowincjonalnych.

UCIECZKA MORDERCY.

Rzym, 19 czerwca. (PAT.). „Stampa“ donosi, że zamieszany w zbrodnię morderstwa, popełnionego na osobie Matteottiego, Cezar Rossi, zdołał zbiedz do Szwajcarji.

„CORRIERE ITALIANO“.

Rzym, 19 czerwca. (PAT.). Dziś przestał wychodzić dziennik „Corriere Italiano“, ktróego redaktor Filippelli, współpracownicy Gallasi, Dumini i Putato oraz dwaj szoferzy zostali aresztowani pod zarzutem udziału w morderstwie.

SEKWESTR MAJĄTKU ZBRODNIARZA

Rzym, 19 czerwca. (PAT.). Władze sądowe nałożyły sekwestr na majątek adwokata Filippelliego w Medjolanie.

RÓŻNE WIEŚCI.

Paryż, 19 cezrwca. (PAT.). Według doniesień z Rzymu, jest możliwe, że w pierwszych dniach lipca odbędzie się posiedzenie izby deputowanych.

Donoszą też o aresztowaniu Jana Marinetti'ego, b. członka dyrektorjatu faszystowskiego, pod zarzutem jakoby skłonienia kilku osób do bezprawnego pozbawienia wolności deputowanego Matteottiego.

„Il Mondo“ dowiaduje się z miejscowości Voghera, że został tam śmiertelnie raniony pewien faszysta-dysydent przez nieznanego sprawcę w chwili, gdy publicznie potępiał mord, dokonany na osobie posła Metteottiego.

ZMIANA MINISTRA SPRAW WEWN.

Rzym, 19 czerwca. (PAT.). Na stanowisko ministra spraw wewnętrznych mianowany został Federzoni, który należy do najwybitniejszych parlamentarzystów, a zarazem i najlepszych mówców i ma opinję człowieka nieskazitelnie uczciwego. Był on dotychczas przywódcą grupy nacjonalistów liberalnych. Jak donoszą dzienniki Federzoni ma pełne uznanie dla „obfitych owoców polityki Mussoliniego“.

Po zmianie rządu we Francji.

W IZBIE DEPUTOWANYCH.

Paryż, 19 czerwca. (PAT.). Izba deputowanych obraduje dziś nad interpelacjami. Między innymi zabierał głos b. minister, deputowany Bokanowski. Stwierdza on, że obecny gabinet objął ster rządów w chwili, gdy Francja znajduje się w sytuacji finansowej najlepszej, co pozwoli obecnemu gabinetowi przystąpić z całym spokojem do przeprowadzenia konsolidacji płynnego długu Francji, i wyraża, zarówno w imieniu swoich przyjaciół politycznych, jak i w swojem własnem, zupełne zaufanie do nowego ministra finansów.

Po Bokanowskim oświadcza deputowany Favre, że socjaliści zachowują wobec rządu całkowitą niezależność opinji, a zarazem żądają od rządu dotrzymania danych obietnic. Socjaliści, zdaniem mówcy, nigdy nie zawahają się zaproponować swoich własnych projektów rozwiązania poszczególnych kwestji, o ileby w danym razie nie zgadzali się na odnośne projekty rządowe. Wreszcie mówca zapewnia, że socjaliści zawsze będą popierali dążenia nowego rządu i nowej większości parlamentarnej ku utrwaleniu pokoju, sprawiedliwości i postępu.

Następnie po krótkich uwagach Letrocquer'a — zabrał głos prezydent ministrów Herriot, przystępując do omawiania kwestji zamierzonego skasowania ambasady francuskiej przy Watykanie. W tym momencie powstaje jednak gwałtowna wrzawa w sali posiedzeń, a liczni deputowani z centrum i prawicy grożą zaatakowaniem ław ministerjalnych. Wobec tego posiedzenie zostaje zawieszone.

NOWY PREZES SENATU.

Paryż, 19 czerwca. (PAT.). Dziś w wyborach na prezydenta senatu wybrany został de Selves 154 głosami, podczas gdy na Bienvenu Martin'a padło 137 głosów.

NARADY NAD SYTUACJĄ.

Paryż, 19 czerwca. (PAT.). Herriot przyjął w dniu wczorajszym na dłuższej konferencji Cambona, Barthou i Tirarda w ich charakterze przewodniczących konferencji ambasadorów, komisji odszkodowań i międzysojuszniczej komisji rządzącej nadreńskiej. Premjer odbył również dłuższą konferencję z ministrem wojny, gen. Nolletem.

AMNESTJA.

Paryż, 19 czerwca (PAT). P. R. — Wniesiony do izby deputowanych projekt ustawy amnestyjnej przewiduje całkowitą amnestję dla wszystkich politycznych skazanych, licząc od roku 1914.

MAC DONALD — HERRIOT.

Berlin, 19 czerwca (PAT). P. R. — Jak donoszą z Londynu, Mac Donald zwrócił się do Herriota z prośbą, aby przybył do Londynu, jeżeli to możliwe już w piątek.

Londyn, 19 czerwca. (PAT.). Według otrzymanych przez tutejszą prasę wiadomości z Paryża, Herriot wyjedzie do Londynu już w sobotę rano.

SPRAWA UZNANIA SOWIETÓW PRZEZ FRANCJĘ.

Paryż, 19 czerwca (PAT). — Odnośnie do nawiązania stosunków Francji z Sowietami „Matin“ dowiaduje się, że Herriot porozumie się w tej sprawie z kołami obywateli francuskich, zainteresowanych w Rosji. Co do politycznego zbliżenia się do Rosji, to Herriot przedtem porozumie się z rządem waszyngtońskim, ponieważ w ostatnich latach St. Zjednoczone i Francja uprawiają wobec Rosji sowieckiej analogiczną politykę.

Szarańcza nad Łodzią.

Łódź, 19 czerwca (PAT). — Dzisiaj w godzinach popołudniowych nad Łodzią przeleciała gęstą chmurą w olbrzymiej ilości szarańcza. Według wiadomości, jakie otrzymała policja, szarańcza spadła grubą warstwą na polach w kilku okolicznych wsiach, pokrywając je na wielkiej przestrzeni i niszcząc zboża.

Rosja sowiecka a faszystowskie Włochy.

Rzym, 18 czerwca (P. A. T.). — Podstawowa dla stosunków handlowych sprawa kredytów posunęła się o tyle naprzód, że pewne banki włoskie przeprowadzają już odpowiednie tranzakcje z Rosją. Banki rosyjskie nawiązują stosunki z bankami włoskiemi. Rosyjski Bank Państwowy przeprowadza operacje we Włoszech przez Benca Commerciale i Credito Italiano. Rosyjski bank dla handlu zagranicznego postanowił otworzyć filję w Genui dla Włoch. Lloyd Tryjesteński związał się z pewną grupą kupców zbożowych w syndykat dla importu zboża z Rosji i ma rozporządzać kapitałem 100 miljonów lirów. Syndykat ten prowadzi w Moskwie układy z Krasinem co do założenia towarzystwa żeglugi na Wołdze i Donie oraz na morzu Kaspijskiem. Odeszły z Rosji drogą na Berlin eksponaty, przeznaczone do pawilonu rosyjskiego na wystawie weneckiej.

Dania a Sowiety.

Kopenhaga, 19 czerwca (PAT). — Urzędowo komunikują o uznaniu de jure rządu sowietów przez Danję.

Sprawa ceł protekcyjnych w Anglji.

Londyn, 19 czerwca. (PAT.). Izba gmin obraduje obecnie nad rezolucjami wielkiej konferencji imperjum w sprawie ceł protekcyjnych. Konserwatywna opozycja wystąpiła z odpowiedniemi rezolucjami przeciwrządowemi. Pierwsza z tych rezolucji została przez izbę gmin w dniu wczorajszym odrzucona 278 głosami przeciwko 272 głosom.

Londyn, 19 czerwca (PAT). — Izba gmin odrzuciła wszystkie propozycje opozycji, dotyczące ceł protekcyjnych.

W piątek dn. 20 b. m. o godz. 7 i pół wiecz. w sali Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S. przy ul. Al. Jerozolim. 6 tow. Jerzy Szapiro, korespondent londyński „Robotnika“, wygłosi odczyt p. t.:

„NAJNOWSZA EWOLUCJA W WIELKIEJ BRYTANJI“

Bilety w cenie 1 zł. do nabycia w administracji „Robotnika“ (Warecka 7) i w lokalu Z. P. P. S. (Sejm, pok. 9) i w O. K. R.

Socjalizm międzynarodowy a polityka komunizmu.

Stosunki między bolszewizmem a socjalizmem mają już dość długą historję i przeszły już w ciągu 7 lat przez serję pouczających etapów.

A jednak nie można powiedzieć, by wszystko było dostatecznie jasne i by jedynie możliwy „jednolity front" socjalizmu międzynarodowego *przeciwko bolszewizmowi* był urzeczywistniony.

W pewnych chwilach zdawało się — po ogłoszeniu sławetnych 21 punktów i po nieudaniu się konferencji berlińskiej — że wszystkie złudzenia prysły, że wszystkie wahania ustały i że znajdujemy się wobec dwu krańcowo odmiennych poglądów, które nie dadzą się pogodzić z sobą i między któremi może być tylko walka bezlitosna.

W broszurze, wydanej w przededniu ostatnich wyborów, Macdonald pisał: „Tylko mocna i jasna opozycja II Międz. w latach 1919—22, podtrzymywana przedewszystkiem przez ruch socjalistyczny i zawodowy Anglji, Belgji, Niemiec i krajów skandynawskich, dźwigała na sobie ciężar całej walki z bolszewizmem w okresie jego siły i tylko prowadząc nadal tę politykę można będzie oczyścić ruch robotniczy z tego zła".

Otóż od pewnego czasu próbuje się odchyleń od tej polityki i to akurat z Anglii przychodzą te próby. Na Kongresie Niezal. Partji Pracy w Yorku mówiono o możliwem podjęciu stosunków z III Międz. W Wiedniu delegacja angielska proponowała Międzyn. Amsterdamskiej wznowienie układów z związkami komunistycznemi w Moskwie.

Opozycja zasadnicza, „mocna i jasna", zdaje się ustępować u niektórych towarzyszów jałowej polityce porozumienia, opartej na błędnych informacjach i pożałowania godnem zamąceniu. Należy zresztą przyznać, że Międzyn. Socjalist. nie prowadziła systematycznej walki *zaczepnej* przeciwko komunizmowi. Odbudowana w Hamburgu, unikała ona nawet wypowiedzenia się w sprawach zasadniczych, dzielących *faktycznie* oba ruchy i uniemożliwiających wszelki między nimi kompromis.

Poważna praca, dokonana przez teoretyków socjalistycznych, zajmujących się krytyką bolszewizmu (wspomnę tylko o Kautskym) nie miała swego zakończenia logicznego w jasnym i dokładnym programie działania.

Pod tym względem wszystkie korzyści są po stronie bolszewików. Posiadają oni w „leninizmie" doktrynę, na którą można się zapatrywać tak lub inaczej, ale która przepisuje na wszelki wypadek postawę jasną, nie dopuszczającą żadnej dwuznaczności w stosunku do „socjaldemokracji". Partja socjalistyczna i Międz. Amsterdamska są dla nich „wrogami klasowymi", których przedewszystkiem należy niszczyć, wobec których, jak na wojnie, wszelkie środki są dozwolone: gwałt, korupcja, podstęp, kłamstwo. Dla bolszewików „jednolity front" jest to „manewr strategiczny", przeznaczony wyłącznie do *zniszczenia* „socjaldemokracji", będącej, jak głosi Zinowjew, lewym skrzydłem faszyzmu. A w swych walkach z nieprzyjacielem komuniści zawsze dotychczas mieli inicjatywę w atakowaniu i manewrowaniu. Międzyn. Socjalist. trzymała się prawie wyłącznie w defensywie.

Gdyby było inaczej, gdyby Międzynarodówka miała wobec komunizmu postawę równie jasną, jak ten ostatni wobec niej nie doszłoby, być może, do argumentacji, użytej w Wiedniu przez delegację angielską. Bromley, w oświadczeniu w „Izwiestjach" moskiewskich (!) wypowiada się za połączeniem obu międzynarodówek zawodowych. Delegacja angielska, powiada on, nie mogła przyjąć stanowiska większości, gdyż „mogłoby to wywrzeć niekorzystny wpływ na rokowania londyńskie". Inny delegat oznajmił, że bolszewicy przechodzą ewolucję i że, być może, po zawarciu układu zmienią swe zachowanie się względem nas. Osobliwe złudzenie!

W bolszewizmie niema i nie może być ewolucji ku ustrojowi, zapewniającemu Rosji normalny rozwój ekonomiczny i społeczny. Nie może on też — jeśli nie chce zaprzeczyć samemu sobie — zaklimatyzować się, przystosować do istniejącej wspólnoty międzynarodowej ani zasiąść w Lidze Narodów obok czynników pracujących na rzecz pokoju świata. Od listopada 1917 r. począwszy, bolszewicy uganiają się za jednem i tem samem marzeniem, któremu podporządkowują wszystko: zbrojne powstanie, oddające władzę ich agentom we wszystkich stolicach, zniesienie ustroju demokratycznego, dyktatura, niszcząca i spychająca do poziomu partji rosyjskich, partje socjalistyczne i związki zawodowe.

Cała ich polityka dąży tylko do tego celu, tylko środki zmieniają się, ponieważ upragniona rewolucja komunistyczna jest wciąż marzeniem. Rewolucja światowa na wzór bolszewicki, będąca dla Lenina jedyną racją zdobycia przezeń władzy, jest nadal — jak świadczą wynurzenia przywódców bolszewickich, np. Kamieniewa — jedynym ratunkiem dla bolszewizmu. Zdają się oni nie rozumieć, że trzeba było zbiegu całego szeregu okoliczności historycznych, *które się już nie powtórzą*, a które umożliwiły w Rosji ich zwycięstwo i utrzymanie władzy w ciągu 7 lat.

Nawet nowa wojna nie doprowadziłaby koniecznie do bolszewizmu w Europie. Mimo to, świadomi swego pochodzenia, bolszewicy — przedewszystkiem Trocki — skłonni są coraz bardziej uwierzyć, że ich szczęście przyjdzie od przyszłych wojen. I oni przygotowują się do nich. Należy czytać dokumenty, jak raport Trockiego o organizacji wyższej szkoły lotniczej lub o wojnie chemicznej, by zrozumieć o czem myślą kierownicy Kominterna. Kampanja w Azji, walki w Europie, mówi się o tem, jako o rzeczy konkretnej, praktycznej, nieuniknionej. Zinowjew określił politykę obecną rządu i Kominterna: „Otoczeni przez państwa kapitalistyczne, musimy manewrować ostrożnie; nie prowokować wojny, lecz być przygotowanym do szybkiego ataku, gdy sytuacja stanie się poważna, jak w r. ub. w Niemczech, w Polsce i w Bułgarji, jak może się stać poważna gdzieindziej, gdyż sytuacja jest nieustalona".

Wydaje się więc, że nie należy oczekiwać napadu bezpośredniego Rosji na Polskę lub Rumunję. Ale akcja równoległa dyplomacji rosyjskiej, III Międzyn. i Komisarjatu Wojny posiada tem niemniej charakter, nakreślony powyżej.

Polityka ta jest skazana na niechybne niepowodzenie, to prawda, ale może ona sprawić, jeszcze wiele kłopotów. Rzecz jasna, że główna przyczyna częściowego powodzenia komunizmu w Europie tkwi w nieustaleniu się Europy. Ale, jak w Rosji, błędy polityczne partii socjalistycznych odegrały tu pewną rolę.

Nie wolno też zapominać, że istnieją conajmniej dwie dziedziny, gdzie komunizm ma nietylko inicjatywę, lecz prawie monopol działania. Jest to sprawa rolna, rozpalająca umysły proletarjatu rolnego na wschodzie Europy i wyzyskiwana przez komunistów dla ich celów politycznych, oraz sprawa Azji i narodów uciskanych w kolonjach.

Międzyn. Socjalist. zrobiła w Bernie i w Lucernie (1919 r.) wysiłek ku wciągnięciu robotników Azji w swą orbitę. Uchwalono dodatek specjalny do statutu, głoszący, że Międzynarodówka rozciąga swą opiekę nad ludami uciskanymi. Dodatek ten znikł w Hamburgu.

Sprawa rolna wciąż jeszcze napotyka wiele przesądów i jeżeli nawet w pewnych krajach odbywa się propaganda czynna wśród włościaństwa, brak jednakowoż wciąż *polityki włościańskiej* Międzynarodówki Socjalistycznej.

Międzynar. winna śledzić uważnie politykę komunistów i przeciwstawić jej opozycję mocną i świadomą, opartą na znajomości przeciwnika i pogłębionem badaniu przyczyn jego częściowego powodzenia.

Wasili Suchomlin.

(Z Międzyn. Agencji Prasy Socjalistycznej).

Listy z Paryża.

(Korespondencja własna).

Kilka uwag na temat stosunków polsko-francuskich.

Ci z naszych rodaków, którzy nie widzieli w latach ostatnich przygotowującego się upadku Bloku Narodowego i dla których niespodzianką jest obecna kompromitacja tegoż Bloku, niechże przynajmniej dziś wyciągną z tego pewną naukę dla siebie i dla kraju. Niech też wybiją sobie z głowy, iż francuska lewica jest nieprzyjaźnie usposobiona do Polski. Nie wiem, komu zależało na szerzeniu tych wieści, lub w najlepszym razie, gdzie się u nas uświadamiano o tej rzekomej nienawiści dla nas francuskiej lewicy? Czy pochopność takiej krytyki pochodziła stąd, że od czasu do czasu postępowe żywioły francuskie krytycznie rozpatrywały rządy polskiej reakcji? Tak samo, jakby brak uwielbienia ze strony naszej lewicy dla reakcji francuskiej, miał być dowodem nieprzyjaznych naszych uczuć dla Francji.

Ale poza naszymi towarzyszami w Polsce — w ciągu lat ostatnich, nikt nic nie zrobił dla zadzierzgnięcia jakichkolwiek węzłów z demokracją francuską. Niemal wszystkie dotychczasowe polsko - francuskie manifestacje odbywały się na terenie reakcyjnym. Odsuwało się nasze społeczeństwo od lewicy francuskiej, jak djabeł od święconej wody. Na wielkich uroczystościach polsko - francuskich przewodniczył prezes France - Pologne p. Noulens?! Nie trudno się dowiedzieć, jaką ten przyjaciel dawnej Rosji miał i ma opinję wśród lewicy francuskiej i nawet prawicy? Nie od rzeczy będzie też przypomnieć polską ekonomiczną wyprawę do Francji i pamiętną mowę p. Wartal - Wartalskiego na bankiecie — (w swoim czasie zdałem z tego sprawę — w „Robotniku"), w której p. Wartalski oświadczył, wśród ogólnej konfuzji, że jedynymi przyjaciółmi Francji— są polscy endecy, poczem przejechał się po lewicowych żywiołach polskich i francuskich. Na bankiecie tym był obecny dawny minister, radykał socjalista, p. Clementel, który i obecnie został ministrem. A ś. p. ks. Lutosławski dopiero, gdy został ofuknięty przez Monsignora Baudrillart zdecydował się nie wypowiadać tu średniowiecznej mowy i przeciw mniejszościom narodowym. A te ględzenia rozmaitych wysłanników polskiej uczoności, jak ostatnio prof. Grabowskiego, który po pierwszym swym debiucie, przed pustemi już na szczęście, ławkami, w Sorbonie wypowiadał dalsze swoje reakcyjne tyrady! Tacy ludzie odstraszają od nas i szkodzą rzeczywistym reprezentantom nauki polskiej, jak prof. prof. Rozwadowski, Morawski i Handelsman, których późniejsze wykłady w Sorbonie były mniej uczęszczane — bo ludzie zostali już zrażeni przez prof. Grabowskiego. Ale żeby ci panowie Grabowscy ograniczyli się chociaż tylko do swych nieznośnych dla słuchaczy wykładów — nie! oni jeszcze wywlekają tu swoje reakcyjne burdy. Pisaliśmy już, jak spisał się prof. Grabowski, wywlekając tu sprawę z „numerus clausus". Do mądrości tego rodzaju należy też list. w swoim czasie wysłany przez prof. Sierpińskiego do prof. Hadamarda, — również w sprawie „numerus clausus".

Gdy w swoim czasie proponowałem, czyby nie było dobrze zaprosić na wykłady do Warszawy p. Painlevé, jeden z panów z „France Pologne" przeraził się na taką myśl bluźnierczą. A coby na to powiedział p. Poincaré, p. Millerand, a coby w Polsce pomyślał p. Witos? — Nie wiem, coby z tego skapował p. Witos, ale to pewne, że pp. Millerand i Poincaré, mimo ich walki z p. Painlevé widzieliby w tem tylko dodatni objaw inteligentnego interesowania się przez Polskę sprawami zachodu. Ale te rzeczy dla wielu z naszych polityków są za trudne do zrozumienia.

Trudno, reakcjo nasza, trzeba zrobić zwrot na lewo. Interes Polski i jej przyszłe powodzenie oparte jest o demokrację polską i zagraniczną. Francja republikańska i demokratyczna szczerze do nas wyciąga ręce. Należy w pierwszym rzędzie demokracji francuskiej i angielskiej dopomódz, by *rozszerzona Liga Narodów* stała się prawdziwym Trybunałem Rozjemczym, a nie politycznym faktorskim aparatem, w którym dominowała bardzo często polityczna intryga. A wzamian, zacząć od tego, aby głosem donośnym bronić swych praw i we wszystkich sprawach zająć nowoczesne, demokratyczne stanowisko. Czas też wyjść z pieluszek obcych. Na Genewę będzie miał zwrócone oczy świat dyplomatyczny. Nie bądźmy satelitami, obracającymi się około gwiazdy Beneszowskiej lub innej. Zabłyśnijmy naszem własnem światłem. Jeden z naszych francuskich przyjaciół niedawno powiedział mi: „Liczyliście np. na reakcjonistę Hanotaux, który prawił duby smalone o miłości swej dla Polski, a stanął po stronie Czech w sprawie Jaworzyny. Nie miejcie sentymentalnej polityki, ani liczącej na przygodną protekcję — ale wyraźną dla siebie i innych polityków demokratyczną, to w tych nowych warunkach znajdziecie nowe a trwałe demokratyczne sojusze".

Mamy więcej przyjaciół na lewicy niż wielu naszym rodakom się wydaje. To prawda jednak, że bywają oni czasem wprowadzeni w błąd, sądząc Polskę, jako całość z powodu wystąpień naszej reakcji.

Prof. Aulard, pisząc w Quotidien o wykładach prof. Handelsmana, kończy swój artykuł w „Quotidien" temi słowy:

„Słuchając interesującego wykładu mego znakomitego kolegi polskiego, jeszcze raz sobie powiedziałem, że gdyby reakcja znowu miała zatryumfować w Polsce, byłoby to przeciwne *genjuszom tego narodu, który miał wielką przyszłość aspiracji liberalnych i demokratycznych*".

W ostatnich słowach prof. Aularda znajduje się klucz zagadki rozstrzygającej nieporozumienie między naszą reakcją a francuskim prawdziwym republikanizmem. Demokracja francuska dziś na szczęście znajdująca się u steru wierzy w genjusz narodu polskiego i w przyszłość naszej demokracji. Tem lepiej dla nas.

Paryż, w czerwcu 1924 r.

Hieronimko.

P. S. Reakcja francuska, w polemikach w sprawie utrąconego p. Milleranda, zarzuca między innemi, kartelowi lewicy— jakoby lewica brała za złe p. Millerandowi, że ten stanął w obronie Polski. To jest fałsz. Panu Millerandowi lewica zarzuca, że protegował Wrangla, co nie jest chyba tem samem. Pan Millerand, tak jak każdy rozumnie myślący Francuz, wiedział dobrze, że gdyby bolszewicy wzięli Warszawę, to zwycięskie wojska bolszewickie wraz z niemieckiemi, odbyłyby nowy pochód na Francję. Pomoc, którą nam wówczas okazał była pomocą, okazaną tem samem i Francji — a więc prócz fanatycznych lub komedjanckich komunistów, i to nie wszystkich, nie słyszałem, ani nie czytałem, by ktokolwiek z francuskiej lewicy z tego powodu czynił zarzuty p. Millerandowi.

Nie chciałbym, aby ta polemiczna plotka reakcyjna — znalazła u nas posłuch!

Nasze wnioski i interpelacje.

INTERPELACJA

posła Inż. Jędrzeja Moraczewskiego i tow. ze Z. P. P. S. w sprawie niewypłacania emerytur pracownikom saliny w Kałuszu.

Do dnia 10 czerwca r. b. zarząd kopalni soli w Kałuszu nie wypłacił prowizjonistom przypadającego im za trzy miesiące dodatku ani prowizji za czwarty miesiąc.

Biedni, starzy, schorowani ludzie dzień w dzień chodzą pod bramę saliny „Tespu", skąd ich odprawia drwinami dyrektor saliny Herman.

W wysoce nieodpowiedni i zresztą niegodny z prawdą sposób, wypomina im, że pracowali po 35 do 40 lat w salinie za czasów, gdy Austrja władała całą Małopolską. Drwi z głodnych ludzi, mówiąc: „Idźcie do Austrji po pieniądze", tak jak gdyby nie wiedział, że rząd polski przejął na siebie wpłatę emerytur — ludziom, którzy sterali swoje siły w pracy na salinie Kałuskiej. Gdyby uczciwie powiedział, że albo rząd nie przysłał pieniędzy na wypłatę prowizji, albo pieniądze, przysłane na ten cel z kasy skarbowej, zużył na bieżące potrzeby Tespu, emeryci wiedzieliby przynajmniej, czego i w jakim czasie mogą się spodziewać

Podpisani zapytują Pana Ministra Skarbu, co zamierza uczynić, aby prowizjoniści salinarni, a zwłaszcza w Kałuszu, otrzymywali regularnie 1-go każdego miesiąca należną im emeryturę.

Warszawa, 17 czerwca 1924 r.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie bankowców.

W piątek t. j. 13 b. m. odbyło się w sali Tow. Hygjenicznego przy ul. Karowej nadzwyczajne walne zgromadznie pracowników bankowych, zwołane przez ich Związek Zawodowy, w sprawie katastrofalnego wprost bezrobocia w tych sferach, spowodowanego masowemi redukcjami i wynikających stąd represji Związku banków.

Po wyczerpujących referatach ob. ob. Kowarza i Dabulewicza, zebrani w liczbie około 400 osób, uchwalili jednogłośnie kategoryczne protesty przeciw zamierzonemu przedłużeniu godzin pracy, zaprowadzaniu bezpłatnych godzin pozabiurowych, projektowanemu zniesieniu angielskich sobót i obniżaniu płac.

Dalej zaprotestowali zebrani przeciw odrzuceniu poprawki klubów robotniczych w sprawie rozszrzenia ustawy o zabezpieczeniu bezrobotnych, także na pracowników umysłowych, przeciw uchwaleniu przez Sejm ustawy niezgodnej z § 102 Konstytucji i zlekceważeniu w ten sposób całej rzeszy obywateli i wezwali Zarząd Związku do przeprowadzenia łącznie ze wszystkiemi organizacjami zawodowemi, energicznej akcji w kierunku rozszerzenia ustawy również na pracowników umysłowych, a to z racji odesłania jej przez Sejm z powrotem do komisji.

W końcu uchwalono jednogłośnie polecić Związkowi zwrócenie się do Rządu o subsydja dla bezrobotnych pracowników bankowych i postanowiono dobrowolnie opodatkować się na rzecz tego funduszu 1 proc. od pensji, jak też zażądać wpłacania takiego samego procentu od płac ze strony instytucji bankowych.

Przed zamknięciem zebrania wnieśli pracownicy jednogłośny protest przeciw zarekwirowaniu niezgodnemu z ustawą ich lokalu przy ul. Królewskiej 35.

Książki nadesłane.

Eug. Böhm - Bawerk. Kapitał i zysk z kapitału — tł. pod redakcją Wł. Zawadzkiego. Nakład Geb. i Wolffa.

Tadeusz Joteyko. Problemat nauczania muzyki w szkołach ogólnokształcących. Nakład Geb. i Wolffa.

C. Niewiadomska i Z. Szmydtowa. Nasi pisarze. Cz. II. Nakład Geb. i Wolffa.

Pisma Henryka Sienkiewicza. T. II. Listy z podróży. Nakład Geb. i Wolffa.

Jeszcze o Dwugroszówce i lichwie mięsnej.

Organ prasowy cechu rzeźnickieżo, „Dwugroszówka", z jakąś całkiem już desperacką furją kruszy dalej kopie **w obronie paskarzy mięsnych** i uprawianej przez nich na spożywcach lichwy.

Obronie tej poświęca „Dwugroszówka" ostatnie swe numery, a że przytem posługuje się kłamstwem i krętactwem, ostatecznie trudno się dziwić, gdy się zważy, że musi — na życzenie swych rozkazodawców — bronić sprawy, za którą tylu rzeźników powędrowało do kryminału...

Więc „Dwugroszówka" — jedyna wśród całej prasy stołecznej — dowodzi dalej, że **żadna zmowa rzeźników nie istnieje (!!)** i że wszystkie aresztowania i dochodzenia o lichwę to **niesłuszne prześladowanie,** skierowane **tylko przeciw rzeźnikom chrześcijańskim,** podczas, gdy Żydzi bezkarnie paskują, o czem jednak „prasa lewicowa milczy..."

Brednie te obliczone chyba tylko na pocieszenie chwilowo owdowiałych... rzeźniczek, w tym specjalnie wypadku nie przekonają już nawet najgłupszego czytelnika „Dwugroszówki", gdyż przecież powszechnie wiadomo, iż cały konflikt powstał z powodu miejskiej kasy targowej.

Dlaczegoż cech rzeźnicki kasę tę **tak zajadle zwalcza?** Mimo głosów prasy, zwracających uwagę na **szaloną różnicę** między cenami żywej wagi a detalicznemi cenami mięsa i wędlin („Robotnik" oświetla to cyfrowo) — dokładniejsza jakaś kontrola ze strony Urzędu walki z lichwą dlatego była **utrudniona, że** rzeźnicy i wędliniarze, skutkiem zmowy z hurtownikami, pokazywali **fałszywe rachunki** na ceny wyższe od rzeczywiście zapłaconych. Temu oszustwu **ma położyć kres Kasa targowa,** w której tranzakcje na targu zwierzęcym mają być za pewną opłatą rejestrowane, co oczywiście ułatwia **kontrolę cen i kalkulacji...**

I dlatego właśnie wprowadzenie tej kasy wywołało taką furję u rzeźników i w ich organie dwugroszowym, który z cynizmem spekulującym na jakąś już niepojętą głupotę swych czytelników — **oszukańcze manipulacje rzeźnickie** podnosi do wyżyn... **„umęczonego chrześcijaństwa!"**

„Robotnik", jak wiadomo, zwalczał i zwalcza lichwę paskarską, bez względu na jej metrykę, ale arcypobożna „Dwugroszówka" piorunuje tylko na lichwę „żydowską" — **„katolickiej" zaś broni,** bo chrześcijańscy paskarze należą do „Rozwoju" i głosują na endeków. Co zaś do paskarstwa żydowskiego, to tego znowu bronią inne Dwugroszówki — żydowskie!...

Ale prócz obrony mięsnego paska, znajdujemy jeszcze w „Dwugroszówce" (z soboty i niedzieli) artykuły p. t. **„Z tajemnic Urzędu walki z lichwą",** w których naczelnikowi tego urzędu p. Totwenowi „Dwugroszówka" zarzuca, że **brał łapówki od rzeźników i że za to tolerował ich nadużycia.**

Ile w tych rewelacjach jest prawdy, to rzecz p. Totwena i jego przełożonej władzy, która niewątpliwie wdroży śledztwo.

Należy tylko napiętnować **bezczelne kłamstwo „Dwugroszowe",** że... prasa lewicowa wiedziała o tem wszystkiem, ale dyskretnie milczała.

Otóż przypominamy, że „Robotnik", zwalczając w codziennej swej rubryce „Drożyzna", lichwę uprawianą na mieszkańcach stolicy, w paru artykulikach p. t. **„Gdzie kontrola?"** zwracał **specjalną uwagę na bezkarność wyzysku,** uprawianą na ludności zarówno przez katolickich, jak i żydowskich rzeźników, a podkreślając, że ta bezkarność różne w mieście wywołuje komentarze, **domagał się ze strony Rządu energicznego śledztwa!**

Ale wówczas **właśnie „Dwugroszówka" „dyskretnie milczała",** bo rzeźnicy obu wyznań pasek swój uprawiać mogli **swobodnie i bezkarnie,** więc wszystko było „w porządku".

Dopiero, gdy się **skończyła ta rzeźnicka sielanka,** i gdy najzajadlejsi paskarze powędrowali za kratki, **dopiero wtedy** dwugroszowo-rzeźnicki organ sięgnął do swych „rewelacji"...

Należy się spodziewać, że Rząd nakaże energiczne śledztwo i że tak ważny urząd, jak walki z lichwą paskarską, obsadzi ludźmi wolnymi od wszelkich zarzutów.

Kcz.

Ofensywa kapitału.

ATAKI KAPITALISTÓW W PRZEMYŚLE SPOŻYWCZYM.

Zw. Zaw. Rob. przem. spożywczego przesyła nam następujący artykuł:

Od dłuższego czasu robotnicy w przemyśle spożywczym atakowani są na całym froncie przez kapitalistów.

Kapitaliści dążą do zrywania umów zbiorowych, oberwania płac, kasowania deputatów i t. p. Bezczelność swą kapitaliści posuwają do tego stopnia, że robią zamachy i na zdobycze ustawowe.

Poniżej przytaczamy kilka faktów, które dobitnie charakteryzują zachłanność i bezczelność kapitalistów, oraz zachowanie się władz policyjnych i inspektorów pracy.

W Kaliszu, właściciele młyna „Hamburgier i Kleczewski", wstrzymali dn. 14 b. m. wypłatę zarobków, aby tym sposobem zmusić robotników do pracowania 8 godzin w sobotę. Właściciele młyna „Reich i Chmielnicki" żądają od robotników 8 godz. pracy w sobotę, oraz rozpoczynania pracy po niedzieli o 2 godz. wcześniej, a po dniu świątecznym w tygodniu o 6 godz. wcześniej. Firma „Dajczman" skasowała tygodniówkę i wypł. miesięczne, a wprowadziła dniówkę.

Związek przemysłowców młynarskich wymówił umowę zbiorową i proponuje warunki pracy, w większości swej sprzeczne z ustawą o czasie pracy.

Aby łatwiej zmusić robotników do uległości, większość firm wymówiła robotnikom pracę.

Dzieje się to wszystko pod bokiem p. Inspektora pracy, który patrzy przez palce na prowokacyjne zachcianki kapitalistów. Oburzeni robotnicy uchwalili na zebraniu w dn. 15 b. m. zażądać od przemysłowców zaprzestania szykan, w przeciwnym zaś razie przystąpią do strajku w obronie swych praw.

W *Kutnie*, właściciel młyna Szlejfer, zażądał obniżenia płacy o 50 proc., wymawiając równocześnie umowę i pracę wszystkim robotnikom. Kiedy oddział Zw. Robotn. Przem. Spożywczego zwrócił się do Inspektora pracy, p. Kowalika we Włocławku, o interwencję, p. inspektor oświadczył, iż interwenjować nie będzie i że Szlejfer ma rację, gdyż zarobki są za wysokie. Te wysokie płace, które tak przestraszyły p. inspektora pracy, wynosiły *220 miljonów mk. miesięcznie.* Robotnicy zgadzali się obniżyć płace o 10 proc., jednak p. Szlejfer nie zgodził się na to i pracę robotnikom wymówił. Związek wysłał protesty do Gł. Insp. pracy II okr., jednak protesty nie odniosły należytego skutku. P. Kowalik zapewnił okr. inspektora pracy p. Eeinkorna, że Szlejfer zamknął młyn z powodu zastoju, a tymczasem Szlejfer rozpoczął zaraz na drugi dzień przyjmowanie świeżych robotników.

We *Lwowie* władze spokojnie przyglądają się, jak właściciele młynów przez kilka tygodni głodzą robotników, a kiedy robotnicy zwrócili się o pomoc do województwa, wysoki urzędnik województwa, p. Masztowski, odmówił im pomocy, gdyż według niego, spełnienie słusznych żądań robotników zaszkodziłoby sanacji skarbu.

W *Krakowie* robotnicy piekarze byli zmuszeni przystąpić do strajku, w wyniku którego została zawarta umowa pomiędzy przedsiębiorcami, a Związkiem. Niektórzy przedsiębiorcy nie chcą się podporządkować umowie i prowokują strajk, a władze milczą i patrzą na to przez palce.

W *Grodnie* od dłuższego czasu trwa strajk w fabryce wódek Jaffego. Przez cały czas policja stale pilnuje bram fabrycznych i szykanuje robotników, którzy przechodzą koło fabryki.

Pan Janowicz, inspektor pracy, dn. 14 b. m. zwołał konferencję stron i oświadczył delegatom Związku, że o ile nie zgodzą się obniżyć płace o 65 proc, to nie będzie zupełnie interwencjował. Dla większej powagi dodał, że, jeżeli robotnicy nie posłuchają go, pomoże p. Jaffemu zaangażować do pracy łamistrajków. W młynie Kossowskiego, policja przestała robotników zmuszać do pracy, jednak sprawa nie została załatwiona i lada dzień robotnicy zmuszeni będą przystąpić do strajku.

W *Warszawie* powymawiano pracę w całym szeregu młynów, setki robotników pracują ostatnie dni i ze zgrozą spoglądają na zbliżające się widmo głodu. Na to wszystko władze patrzą spokojnie.

Jak pisaliśmy niedawno, robotnicy młyna, Wolska 40, oburzeni zachowaniem się zarządu, zatrzymali w sobotę dyrektora p. Kozłowskiego w gabinecie przez 10 godzin, domagając się wypłaty i tylko dzięki energji delegatów, udało się nie dopuścić do poważniejszego zajścia.

Z całego kraju nadchodzą alarmujące wiadomości o prowokacjach kapitalistów, którzy łamią ustawy, nie wypłacają zarobków i wyrzucają robotników na bruk, o szykanach policji, wrogim stosunku inspektorów pracy do robotników i t. d.

Żądamy ukrócenia zachłanności kapitalistów i samowoli policji, oraz pouczenia inspektorów pracy, że nie po to istnieją, aby bronili kapitalistów.

Ofiara niebezpiecznego obowiązku.

Wczoraj o godz. 5 rano wybuchł pożar w zakrystji przy kaplicy w szpitalu Ujazdowskim. Wezwany III oddział straży ogniowej szybko uporał się z pożarem.

Po powrocie straży do koszar na Nowym Świecie strażak Bolesław Libelt przystawił hakową drabinę do spinalni ćwiczebnej, chcąc porozwieszać gumowe węże do wysuszenia. Przy schodzeniu ze spinalni, Libelt na wysokości drugiego piętra stracił równowagę i runął na ziemię. Nastąpiło pęknięcie czaszki i nieszczęśliwy strażak poniósł śmierć na miejscu.

Według powszechnej opinji przyczyną tragicznego wypadku był brak oszalowania w spinalni oraz wygięcie się kosy u drabiny hakowej.

Bolesław Libelt służył w straży ogniowej przez 8 lat i był wzorowym i obowiązkowym pracownikiem. Osierocił żonę i dwoje dzieci.

Na Magistracie warszawskim spoczywa obowiązek zaopiekowania się losem wdowy i sierot po pracowniku, który zginął jak żołnierz na posterunku i jako ofiara osławionych „porządków" magistrackich.

Kronika parlamentarna.

BUDŻET MIN. SPRAW WEWN.

Na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu prowadzona będzie w dalszym ciągu dyskusja nad budżetem Min. Spr. Wewnętrznych. Z ramienia Z. P. P. S. przemawiać będzie pos. tow. dr. Pragier.

Z. P. P. S. jak wiadomo na znak protestu przeciwko brutalnym nadużyciom i bezprawiu policji zgłosił wniosek o skreślenie kredytu na wydatki personalne policji oraz na koszta inwigilacji.

PORZĄDEK DZIENNY

dzisiejszego posiedzenia Sejmu o godz. 4 popoł

Sprawozdanie Komisji Rolnej o wnioskach posłów Seiba i tow. klubu „Wyzwolenia" i „Jedność Ludowa" oraz pos. Pasickiego i tow. z klubu P. S L. w sprawie przedłużenia mocy ustawy z dn. 2 lipca 1920 r. o ochronie drobnych dzierżawców rolnych Ref. pos. Bobek.

Ustne sprawozdanie Komisji Ochrony Pracy o **Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej w rolnictwie.** Ref. pos. Ossowski.

Trzecie czytanie projektu ustawy, zmieniającej art 1 dekretu o tymczasowych przepisach budowlanych na obszarach b zaboru rosyjskiego.

Trzecie czytanie projektu ustawy o opłatach za czynności urzędników stanu cywilnego za prowadzenie aktów stanu cywilnego.

Sprawozdanie Komisji Prawniczej o projekcie ustawy o adwokaturze w województwach: poznańskiem, pomorskiem i górnośląskiej części województwa śląskiego. Ref. pos dr. St Piechocki.

Sprawozdanie Komisji Wojskowej o zaproponowanych przez Senat poprawkach do projektu ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów Polskiej Marynarki Wojennej Ref pos. Załuska.

Dalszy ciąg dyskusji nad ustawą o uregulowaniu stosunków celnych.

Sprawozdanie Komisji Rolnej o zaproponowanych przez Senat poprawkach do przyjętego przez Sejm w dniu 18 marca 1924 r projektu ustawy w przedmiocie uwłaszczenia b czynszowników, b. wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców w województwach: nowogrodzkiem, poleskiem, wołyńskiem, okręgu administracyjnym wileńskim, oraz w powiatach: grodzieńskim, wołkowyskim, bielskim białostockim i sokólskim województwa białostockiego. Ref pos. Kawecki

Kronika polityczna.

Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Danji w Warszawie, p. Arnstedt, wyjechał na urlop dwutygodniowy do Danji. Sprawy poselstwa podczas jego nieobecności prowadzić będzie p Oscar Oxholm.

***

Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Węgier, p. Aleksander Belitska, wyjechał na urlop. Kierownikiem Poselstwa Królewsko - Węgierskiego na ten czas będzie baron Gabriel Apor, radca legacyjny.

ZABAWA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W DOLINIE SZWAJCARSKIEJ.

W niedzielę dn. 22 b. m. o godz. 3 pp. odbędzie się zabawa dla dzieci i młodzieży pod kierunkiem wychowawczym i wychowawców. W nader urozmaiconej części koncertowej pp. W. Ursztein i Bol. Wirski — odśpiewa szereg piosenek dla dzieci, zaś p. Marjan naśladować będzie ptaki i zwierzęta. Nadto zespół baletowy wykona oryginalne i efektowne tańce. Koła śpiewacze Wydziału Kultury m. Warszawy pod dyrekcją pp. Laskiego i Kozona odśpiewa szereg pieśni. W antraktach przygrywać będzie orkiestra dziecięca. Bogaty program, sympatyczny cel (dochód na schronisko sierot w Aninie) oraz niskie ceny miejsc (2 zł.) przyczynią się niewątpliwie do ściągnięcia licznej dziatwy i młodzieży.

Ruch robotniczy

Z życia partji

W piątek o godz. 5 po poł., w lokalu Z. P. P. S. posiedzenie C. K. W. P. P. S.

ZEBRANIE RADNYCH P. P. S. DO KASY CHORYCH POW. WARSZAWSKIEGO.

W sobotę, dn. 21 czerwca, o godz. 7 wiecz. w lokalu „Robotnika" odbędzie się zebranie delegatów z listy P. P. S. i klasowych związków zawodowych do Rady Kasy chorych powiatu warszawskiego. Porządek dzienny: 1) ukonstytuowanie frakcji, 2) taktyka w Radzie i Zarządzie Kasy. Obowiązani są stawić się pod rygorem organizacyjnym tow. tow.: Pragier, Luniak, Żukowski, Kotnowski, Wierzbicki, Wodnicki, Głowacki, Świeca, Galiński, Książek, Bienias, Cieślicka i wszyscy **tow. członkowie egzekutywy.**

O. K. R. Warszawa-Podmiejska.

WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S.

Posiedzenie Wydziału Kobiecego odbędzie się w sobotę, 21 b. m., o godz. 6½ wiecz. w lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie Nr. 6, I p. Sprawy b. ważne i niecierpiące zwłoki. Obecność wszystkich towarzyszek, należących do Wydziału konieczna.

Tego samego dnia w sobotę, 21 b. m., o godz. 8 wiecz. w tym samym lokalu (Al. Jerozolimskie 6, I p.) odbędzie się

ZEBRANIE KOBIET.

Na porządku dziennym: 1) Dzień propagandy na rzecz P.P.S. 2) Święto spółdzielcze.

Wydział prosi o liczny udział towarzyszek. W zebraniu mogą uczestniczyć wprowadzeni goście.

Komitet Budowy Domu Ludowego w Warszawie. W piątek, dn. 20 b. m., o godz 7 wiecz. w Al. Jerozolimskich 6, odbędzie się zebranie członków Komitetu. Sprawy ważne.

Komitet.

W piątek, dn. 20 b. m.

Dzielnica Śródmiejska. O godz 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Podkomitet Kolejowy Prawobrzeżny. O godz. 6 wiecz. w lokalu dzielnicy Praskiej, Brukowa 29, odbędzie się Konferencja Podkomitetu Kolejowego Prawobrzeżnego

Dzielnica Powązki. O godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Okopowej 30 m. 16 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy Powązki

Dzielnica Grochowska. O godz 7, Kobielska Nr 15, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Gazdwników P.P.S. O godz. 7, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 wiecz., ul. Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

W sobotę, dn. 21 b m

Dzielnica Praska. O godz 7, Brukowa 29, odbędzie się dalszy ciąg wtorkowego posiedzenia Komitetu Dzielnicowego

Ruch zawodowy

Warszawska Rada Zw. zawodowych.

W sobotę, dnia 21 b. m., o godz. 9 rano punktualnie, w lokalu Rady, Warecka 7 odbędzie się konferencja sekretarzy i funkcjonarjuszy związków, wchodzących w skład warsz. Rady zawodowej.

Na porządku dziennym sprawa bezrobocia.

Baczność tow. budowlani! W Stanisławowie wybuchł bojkot w firmie architekty Tarnowieckiego z powodu zniżki zarobku. Należy omijać tę firmę aż do odwołania.

Ze Zw. Rob. Przem. Spożywczego. W piątek, dn 20 b. m., o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Chłodnej 41, odbędzie się posiedzenie Wydz. Wykonawczego. Proszeni są o przybycie tow. tow. poseł Dobrowolski, Morawski, Walentynowicz, Śladowski, Grymin, Laskowski, Stanioch, Ulman i Marks.

Ruch kult.-oświatowy.

Klub Kobiet Pracujących Ognisko Nr 3 (Brukowa 29) urządza w niedzielę 22 b. m. wycieczkę do Zielonki dla członków i gości, zaproszonych przez członkinie Klubów K. Pr., członków TUR. i kół Młodzieży. Program urozmaicony, muzyka.

Bilety w cenie 3.000 000 (w tem koszt przejazdu w obie strony) otrzymać można w lokalu T U. R. Aleje Jerozolimskie 6, w Kuchni Robotniczej, Bagatela 12a, na Brukowej 29 i Okopowa 30, m. 16, lokal dzielnicowy, u Zarządu Koła Młodzieży.

Wielka majówka do Młocin. W dn. 22 czerwca b r. w niedzielę. Warsz. Sp. Stow Spożywców, łącznie z Radą Zw. Zawodowych m. Warszawy, urządza wielką majówkę statkiem do Młocin. Odjazd o 8 rano z m. Kierbedzia Zw. Zawodowe i instytucje, które chcą wziąć udział w majówce winny się skomunikować telefonami Nr. Nr. 41.94 i 140.73.

Kolonje letnie. Chcąc ułatwić członkom swoim pobyt nad morzem, T. U. R. organizuje w Oksywiu (w pobliżu Gdyni) od dn. 5 lipca do 1 września r.b. kolonje letnie w namiotach Na kolonji każdy będzie mógł przebywać dwa tygodnie; utrzymanie kosztować będzie około 3 złotych dziennie. Pierwsza grupa wyjedzie między 5 — 10 lipca.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretarjat Generalny T. U. R. (Warecka 7, od godz 5—7). Pierwszeństwo mają członkowie T. U. R. oraz Tow. Klubów Kobiet Pracujących.

Ruch spółdzielczy.

Spółdzielnia „Siła". Dn. 22 b. m, o godz. 2 popoł odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków spółdzielni „Siła" w sali szkolnej Stow Mechaników, ul. Kab. Puławskiego, w Pruszkowie

Czasopisma nadesłane.

„Droga" miesięcznik poświęcony sprawie życia polskiego, nr. 5 za maj, — zawiera następujące artykuły: T. Hołówko: Grzechy i błędy polskiej inteligencji pracującej; Sprawa Kresów Wschodnich (Ankieta); Wacł. Schmidt: Walka o 8-mio godzinny dzień pracy w Niemczech; Michał Sokolnicki: Z dziejów austro-polskiej możliwości; Wł. N.: Minister spraw zagranicznych; Cynarski: Łowa, Mustafa Czokaj Oghły: Turkestan; Przegląd polityczny: Kronika zagraniczna; Sprawy gospodarcze: (W. Wałek) Polski przemysł a 8-mio godzinny dzień pracy; Książki. Do numeru dołączono dla prenumeratorów broszurę Artura Śliwińskiego: Armja, Wódz i naród, która jest nadto do nabycia w księgarniach

Zw. Rob. Spół. Spoż. Warszawa, Wolska 44

Księgarnia Spółdzielcza

Związku Rob. Spółdzielni Spożywców
Warszawa, Wolska 44,
tel. 77-53

posiada na składzie wszelkie książki,
a więc: spółdzielcze, naukowe, baletrystyczne, oraz

książki techniczne

niezbędne dla spółdzielni.
Zamówienia ustne, pisemne i telefoniczne **załatwiane są szybko i dokładnie.**
Przy zamówieniach większych ilości —

odpowiedni rabat.

Prowincja.

STARACHOWICE.
(Korespondencja własna).

Dnia 15 czerwca r. b. w Wierzbniku — Staracowice odbył się wielki wiec protestujący przeciw haniebnym gwałtom policji.

Na wiecu przemawiali tow. poseł Dzięgielewski, tow. Rączka sekretarz Zw. Met. oraz nasi tow. ze Starachowic.

Wiec był imponujący, z górą 3 tys. ludzi zgromadziło się na rynku — uchwalono rezolucje domagającą się ustąpienia starosty Konopackiego i komisarza tamtejszej policji jako moralnych sprawców owych gwałtów. Tow. poseł Pączek wniósł w tej sprawie interpelację do M. Spr. Wewn.

Czas, by min. położyło kres dzikiemu postępowaniu policji.

Dr. JAN AŁAPIN Królewska № 31, telef. 49-44, B star. ordyn. kl. szp. św. Łaz. Chor. wener. skórne, niemoc płciowa. Do 2 pp. 5—7½ w.

KRONIKA.

STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 27,9, najniższa 12,9

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: ciepło, zachmurzenie umiarkowane, skłonność do burz, słabe wiatry lokalne.

Premjówka dolarowa. Ciągnienie premji na ogólną sumę 115 tysięcy dolarów, które rozlosowane będą pomiędzy posiadaczy 5% premjowej pożyczki dolarowej, odbędzie się nieodwołalnie w dniu 1 lipca r. b. w Urzędzie Pożyczek Państwowych przy ul. Senatorskiej. Wypłata premji nastąpi niezwłocznie w oddziałach Banku Polskiego. W dniu 1 lipca wylosowane będą wyjątkowo 2 premje po 40,000 dolarów, w następnych bowiem ciągnieniach, odbywanych co kwartał do wygrania będzie tylko jedna premja 40,000 dolarów obok szeregu pomniejszych premji. Ze względu na to, iż emisja pożyczki dolarowej wynosi tylko jeden miljon obligacji, a znaczna ich część została już rozkupiona, spodziewać się należy, iż w bankach zabraknie wkrótce obligacji na sprzedaż.

Walka z gruźlicą. Magistrat przyznał Warsz. Tow. Przeciwgruźliczemu 2,700 miljonów mk. tytułem subwencji na r. b., płatnej w ratach miesięcznych pod warunkiem, że Towarzystwo zobowiąże się do utrzymywania i prowadzenia w Warszawie trzech przychodni dla gruźliczych, czynnych codziennie przez 3 godz., z których 6 godzin jedna przeznaczona będzie wyłącznie do przyjęć bezpłatnych chorych mieszkańców stolicy, nie upoważnionych do korzystania ze świadczeń Kasy Chorych.

Pierwszy publiczny koncert radjotelefoniczny w Polsce. Staraniem Zarządu Targów Wschodnich urządzoyn będzie na tegorocznej wystawie Targów Wschodnich koncert radjotelefoniczny. Wielki aparat odbiorczy zbudowany pod kierownictwem inżyniera Libańskiego będzie mógł odbierać fale zagranicznych stacji nadawczych.

Nowe pawilony na Targach Wschodnich. O niesłabnącem i w tym roku zainteresowaniu Targami Wschodniemi świadczy silny ruch budowlany na placu wystawowym. Mimo znacznych kosztów przystąpiły do budowy własnych pawilonów dwie wielkie fabryki tekstylne z Łodzi: Zakłady Scheiblera i Grohmana i Fabryka Geyera, następnie Pomorskie Zakłady Ceramiczne z Grudziądza i fabr. „Saturnia". Dla celów Wystawy Rolniczej buduje się obecnie stajnie ściśle wedle wymogów nowoczesnej techniki.

Bratnia Pomoc Wyższej Szkoły Handlowej poleca energicznych pracowników biurowych, władających obcymi językami i zdolnych korepetytorów. Adres: Br. Pomoc stud. W. S. H. Warszawa (Koszykowa 9 tel. 45-84).

Oficerowie rezerwy! Zapisujcie się na bezpłatną naukę pisania na maszynie. Zgłoszenia przyjmuje Związek oficerów rezerwy: Galerja Luxemburga, pokój nr 454 (4 piętro), codziennie między godz. 5 a 8-mą.

Uroczystość „Wianków". Warsz. Tow. Wioślarskie, Warsz. Klub Wioślarek, Akademicki Zw. Sportowy, Wojskowy Klub Wioślarski i Koło Wioślarzy Warsz. dorocznym zwyczajem i w roku bieżącym zdecydowały urządzić uroczystość „Wianków".

Dzięki poparciu Wojsk. Klubu Wioślarskiego, Wojskowe Oddziały Techn. zaofiarowały wydatną pomoc w postaci urządzenia efektów świetlnych, rakiet, żywych ogni, reflektorów i t. p.

Teren powiśla powyżej mostu ks. Poniatowskiego aż do łachy czerniakowskiej zostanie zajęty dla publiczności. Dochód przeznaczono na Wioślarski Fundusz Olimpijski.

Uroczystość odbędzie się dn. 23 b. m., w razie niepogody — dn. 26 b. m.

Bilety w cenie od 1 zł. do 3 zł. (dzieci połowę) nabywać można we wszystkich Tow. Wioślarskich, oraz w księgarniach M. Arcta (Nowy Świat 35), Księgarni Wojskowej (Nowy Świat 69) i Składnicy Pomocy Szkolnej (Marszałkowska 143).

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z Koła Wioślarzy Warszawskich. W dn. 20 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się na przystani ogólne nadzwyczajne zebranie członków Koła Wioślarzy Warszawskich.

Akademickie Koło Esperantystów odbędzie dn. 21 b. m. o godz. 20 w lokalu Strzechy (Nowy Świat 21) ogólne zebranie członków z referatem k. Breslerówny n. t. „Esperanto, jako środek pomocniczy w korespondencji międzynarodowej".

WYCIECZKI.

Stow. Urzędników Państwowych. Sekcja Kulturalno-Oświatowa Stow. Urzędników Państwowych urządza w niedzielę, dn. 22 b. m. wycieczkę krajoznawczą do Zakroczymia i Modlina. Wyjazd o godz. 8 rano statkiem do Zakroczymia. Powrót o godz. 8 wiecz. pociągiem z Modlina. Informacje i zapisy w S. U. P., Nowy Świat 67, w godz. 9—3 i 7—9, lub tel. 132-80.

WYPADKI.

Uratowany z topieli. Wczoraj w południe powyżej kąpieliska za mostem ks. Poniatowskiego kąpiący się 21-letni Ryszard Kalinowski, handlowiec (Żórawia 18) natrafił na głębię i począł tonąć. Tonącemu przybyli na pomoc posterunkowi oddziału rzecznego: Adamczyk i Sikora, którzy wydobyli tonącego i doprowadzili do przytomności.

Chłopcy giną! 15-letni Zygmunt Urbański wyszedł z domu rodziców swych przy ul. Rycerskiej Nr. 8 dnia 18 b. m. i nie wrócił. Chłopiec pozostawił kartkę, że wyjeżdża i powróci za 5 lat.

Samobójstwa. Przy ul. Pawiej Nr. 67 usiłowała pozbawić się życia przez otrucie esencją octową 32-letnia Janina Frymusowa. Lekarz Pogotowia po przepłukaniu żołądka, pozostawił desperatkę na miejscu.

Pościg i strzały za złodziejem. Posterunkowy 15-go komisarjatu, Stanisław Kucharski, goniąc uciekających złodziei dał do nich na ul. Wołomińskiej trzy strzały, które chybiły. Złodzieje zbiegli, porzucając tłomok zawierający różne rzeczy, które są do odebrania w 15 komisarjacie.

Upadek z huśtawki. Na zabawach ludowych przy ul. Wolskiej Nr. 89 spadł z huśtawki Kazimierz Cichocki (Ogrodowa 45) i doznał wstrząsu mózgu. Pogotowie przewiozło Cichockiego w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

Pożar na Ochocie. Wczoraj o godz. 5 popoł. na posesji Nr. 66 przy ul. Grójeckiej w szopie drewnianej, należącej do Szulima Icka Fefeleinga, zapalił się dach kryty papą. Ogień szybko się rozszerzył, przenosząc się na mieszkanie dozorcy, Szymona Belzona i do składu paszy. Ogień ugasił III oddział straży ogniowej.

Pożar w szpitalu Ujazdowskim. Wczoraj o g. 4 rano w szpitalu D.O.K. Nr. 1 (Ujazdowskim) przy ul. Pięknej w oddziale chorób wewnętrznych (X pawilon) w zakrystji, mieszczącej się obok kaplicy, wskutek zaprószenia ognia zapaliła się podłoga. Na ratunek rzucili się żołnierze, służba szpitalna, a po kilku minutach przybyła straż ogniowa, która po wyrąbaniu podłogi, pożar ugasiła.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Carmen". W sobotę „Bal maskowy".

Teatr Rozmaitości. Dziś przedstawienie popularne po cenach zniżonych „Bogowie łakną krwi". Jutro „Ścieżki cnoty".

Teatr Polski. Codziennie „Miłość czuwa".

Teatr Komedja. Dziś przedstawienie zawieszone. W sobotę premjera „Małżeństwo Fredeny".

Teatr Letni. Dziś i jutro „Dwaj mężowie p. Marty".

Teatr Mały. Codziennie „Knock, albo tryumf medycyny".

Teatr Wodewil. Codziennie „Pajac".

Teatr Nowości. Dziś w sali zimowej „Medi".

Teatr Praski. Dziś „Ulicznik warszawski".

Bagatela. „Rewia humoru" z udziałem: Rogińskiej, Reńskiej, Bodo, Gierasieńskiego, Lawińskiego, Ratolda, Windhejma i in. Początek o godz. 9 m. 15.

Teatr Qui Pro Quo. Dziś doskonały program składany z „Cieniami czarodziejskiemi" na czele.

Teatr Stańczyk. Dziś ostatnie przedstawienie doskonałego programu „Ele-mele-dudki". **Ceny miejsc zniżone o 40%.**

Przedstawienie w Łazienkach. Najbliższe przedstawienie wyznaczone zostało na niedzielę dnia 22 b. m.

„Ptak Niebieski". Pierwsze przedstawienie rosyjskiego teatru artystycznego „Ptak Niebieski" odbędzie się w środę, dn. 25 b. m. W programie widowisko chińskie „Mu-ka-Fo".

Popis uczniów Konserwatorjum. Program II z popisów Konserwatorjum w niedzielę, 22 b. m., o godz. 12 w poł. w sali Filharmonji zawiera: wyjątki z „4 pór roku" Haydna (chór, orkiestra i soliści). Koncert fortepianowy Czajkowskiego (wykona Roman Jasiński), „Karnawał" Schumanna (Adolf Goldfeder), Koncert fagotowy Mozarta (B. Górecki). Koncert waltorniowy R. Straussa (J. Kwiatkowski) oraz część oficjalna (sprawozdanie, rozdanie dyplomów).

Popis Wyższej Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina. Doroczny popis uczenic i uczniów tej uczelni odbędzie się w sobotę, 21 b. m., o godz. 2 popoł. w sali Filharmonji. Wystąpią uczniowie klas fortepianowych dyr. Domaniewskiego i prof. Michałowskiego i Smidowicza, klas śpiewu solowego prof. Różańskiego i Ancewicz-Dworakowskiej oraz z klasy skrzypcowej prof. Michałowicza. Bilety w Tow. Muzycznem.

Z sądów.

Proces archimandryty Łatyszenki (Smaragda) zabójcy metropolity Jerzego.

Dziś w VIII oddziale (karnym) warszawskiego sądu okręgowego toczyć się będzie sprawa b. archimandryty Łatyszenki zabójcy metropolity Jerzego — głowy cerkwi prawosławnej w Polsce.

Sprawa ta rozpatrywana już w kwietniu ub. r. przez sąd doraźny i wobec licznych wątpliwości przekazana na drogę zwykłego postępowania sądowego, potrwa jak przypuszczają 4 dni.

Sport.

Łódzki Klub Sportowy — Warszawianka 2:1 (1:1).

Wczoraj w Parku Sobieskiego odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy Ł. K. S. a „Warszawianką". Do przerwy przewaga była po stronie łodzian, w drugiej połowie — po stronie „Warszawianki". „Warszawianka" uzyskała bramkę z rzutu karnego. Gra szła ospale — może wskutek upału. Sędziował p. Grabowski.

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA

Warszawa, Wspólna 17. Telef. 229-70.
Czek. konto P. K. O. 1228.

Balzac. Jaszczur (tłom. Boy)	zł. 11.22
Biliński. Wspomnienia i dokumenty	zł. 13.20
Boy-Żeleński. Molier	zł. 9.24
Ford. Moje życie i dzieła	zł. 8,80
Łukaszkiewicz. Księży chleb	zł. 8.40
Mierosławski. Pamiętniki	zł. 7.26
Ossendowski. Cud bogini Kwan-Non	zł. 3.85
Wilson. Kształtowanie losów świata	zł. 11,55

II. Najnowsze wydawnictwa własne i w większej ilości nabyte:

Aleksander Malinowski. Zbiorowa księga pamiątkowa	zł. 1.—
Bauer. Historja powszechna socjalizmu, 5 tomów	zł. 9.90
Bielańska. Nullo i jego towarzysze. (Z dziejów powstania 1863(z przedm. St. Żeromskiego	zł. 5.—
Krapotkin. Wielka rewolucja francuska. Tom I.	zł. 4.40
Księga Pamiątkowa P.P.S.	zł. 2.10
Lack. Studja o Wyspiańskim	zł. 9.60
Dr. H. Lieberman. Wojna i pokój	zł. 0,40
Mehring. Karol Marks—historja jego życia	zł. 8.80
L. Wasilewski. Europa po wojnie (z mapą Europy)	zł. 1.34

I. Broszury przeznaczone do masowego kolportażu poleca:

Czapiński, poseł. Socjalizm czy komunizm? („Latarnia" Nr. 3)	zł. 0,25
Niedziałkowski M. O co walczy P.P.S.? („Latarnia" Nr. 2)	zł. 0,25
Pączek A. Naprawa Skarbu Rzeczypospolitej („Latarnia" Nr. 5)	zł. 0,25
Piotrowski, poseł. Jak socjaliści pracują w Sejmie. („Latarnia" Nr. 6)	zł. 0,25
Pszczółkowski. Polska dla Polaków, czy Polska dla wszystkich obywateli polskich (Latarnia nr. 8)	gr. 25
Śliwiński. Naród, Wódz i Wojsko	zł. 1.02
Smulikowski. Reakcja polska w walce z oświatą. „Latarnia" Nr. 4)	zł. 0,25
Szpotański. Kraj, w którym żyjemy	zł. 0,20
Vandervelde. Proroctwa Karol Marksa	zł. 0,25
Ziemięcki, poseł. Walka o ustawy robotnicze w Polsce („Latarnia" Nr. 7)	zł. 0,25

Księgarnia posiada na składzie gotowe komplety bibljoteczek dla organizacji robotniczych i instytucji społecznych oraz uzupełnia istniejące bibljoteki robotnicze i społeczne wszelkiemi nowościami.

Wysyłka na prowincję—za zaliczeniem pocztowem.

DARMO prawie polecamy

Suknie	Złp. 5.55 gr.	Surówka	Metr	Złp. 1.— gr.
Bluzki	„ 4.44 gr.	Madapolam		„ 1.11 gr.
Kołdry	„ 5.— gr.	Szewiot kostjum.		„ 2.78 gr.
Prześcieradła	„ 4.20 gr.	Kretony		„ 1.— gr.
Koszule męsk. zef.	„ 4.44 gr.	Woale		„ 1.39 gr.
Koszule damsk.	„ 3.60 gr.	Obrusy		„ 6.67 gr.

B-cia Zander, Marszałkowska 88

Dla P. P. Oficerów i Urzędników.
FUTRA
na najdogodniejszych warunkach
na kredyt Palta i żakiety damskie, futra męskie, oraz galanterję futrzaną poleca firma
B-cia Eichenbaum i Birnbaum
Warszawa, Pańska 8. Telefon 402-17.
Pracownia na miejscu pod kierownictwem francuza — modelisty.

DRUKARNIA „ROBOTNIKA"
WARECKA 7,
WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE:
AFISZE, ULOTKI, DRUKI BIUROWE, KSIĄŻKI I BROSZURY.
PRZYJMUJE DO DRUKU:
DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.
WYKONANIE STARANNE. CENY NISKIE.
Na żądanie przedkładamy szczegółowe kosztorysy.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Dr. Med. F. ROSTKOWSKI
b. lek. szp. Łazarza ch. wener. skór. analizy krwi na syfilis. **Chłodna 26,** tel. 99-29, 1--3 i 5--8. Panie — oddzielna poczekalnia.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Baczność! Tylko 40 złotych nowy garnitur marynarkowy. Ogólna wyprzedaż garniturów, palt, płaszczy, marynarek alpagowych, spodni. Szyjemy na zamówienia o 50% taniej. Posiadamy wielki wybór materjałów. Sipowski i Majewski. Chmielna 49 m. 5.

Choroby weneryczne, skórne leczy w jaknajkrótszym czasie specjalista. Przyokopowa 43—7, róg Grzybowskiej, od 4 do 7, Panie 2—4. Analizy moczu. Wasserman. Specjalność leczenie rzeżączki. Niezamożnym ustępstwo.

Maszyny do szycia „Kasprzyckiego". Hurtowo—Detalicznie—Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

Meble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

POMPY, sikawki, węże poleca fabryka Stanisława Trębickiego, Kopernika № 33. (Dla pośredników dogodne warunki).

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.